

Ks. Antoni C e b u l a SDS, *Milczenie w liturgii*, Oleśnica 1993, ss. 48, Oficyna Wydawnicza „Signum”.

Nakładem Oficyny Wydawniczej „Signum” ukazała się kolejna pozycja wprowadzająca w świat liturgii. Jej autor, ks. Antoni Cebula, przybliży czytelnikowi jedną z form czynnego uczestnictwa wiernych w obrzędach liturgicznych – obok słowa, pieśni, gestu i postaw, także m i l c z e n i e.

Oprócz Wykazu skrótów (s. 46 n.) i Spisu treści (s. 48) rozprawa składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym zostało omówione m i l c z e n i e w historii religii – jego rozumienie i rodzaje w świecie grecko-rzymskim, judaizmie, w Biblii (s. 3-12). W rozdziale drugim została naszkicowana droga kształtowania się chrześcijańskiej ciszy, począwszy od nazwania jej dwóch źródeł (wpływów świata grecko-rzymskiego i filozofii zachodniej) do soborowej i posoborowej odnowy liturgii (s. 13-23). Wreszcie ostatni rozdział, stanowiący objętościowo połowę opracowania, jest poświęcony antropologiczno-teologicznym treściom m i l c z e n i a w liturgii po Soborze Watykańskim II (s. 24-45). Opierając się na stwierdzeniu z *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego dla diecezji polskich* (Poznań 1986), że „Natura milczenia uzależniona jest od momentu Mszy świętej, w którym ono występuje” (art. 23) oraz typologii milczenia D. Sartore, autor określa je jako m i l c z e n i e o c z y s z c z a j ą c e i j e d n o c z ą c e (zwłaszcza w czasie aktu pokutnego we mszy świętej i przed kolektą, w obrzędach wstępnych innych rodzajów celebracji liturgicznych, w czasie modlitwy wiernych), p r z y z y w a j ą c e D u c h a Ś w i ę t e g o (podczas ordynacji, sakramentu małżeństwa, w epiklezie konsekracyjnej i komunijnej), m e d y t a c y j n e (w Liturgii Słowa mszy świętej, w Liturgii Godzin itp.) oraz e k s p r e s y j n e (przeniknięte miłością wychwalającą i uwielbiającą, szczególnie intensywne milczenie pokomunijne i adoracyjne, także krzyża w Wielki Piątek, uprawniające do realizacji nowego przymierza).

Praca ks. Cebuli stanowi niejako dopełnienie książki *Fundamentalne rzeczywistości liturgii* A. J. Znaka, która ukazała się nakładem tego samego wydawnictwa w 1992 r.

Niewątpliwie słusznie zostało wyeksponowane m i l c z e n i e w Eucharystii – centrum i szczyt Liturgii Kościoła. Trafny też jest wybór i cytowanie fragmentów z *Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego*, szczególnie dla nie mających do niego bezpośredniego dostępu.

Do watorów publikacji można też zaliczyć skrupulatne stosowanie odsyłaczy (przypisów); wskazują na literaturę przedmiotu, także w języku polskim. Zresztą była to konieczność przy rezygnacji z zamieszczenia wykazu literatury. Brakującego wykazu źródeł można się „doczytać” w Wykazie skrótów, jednak zbyt obszernym jak na tego typu opracowanie. Na przykład wprowadzono i objaśniono skrót „KPK Kodeks Prawa Kanonicznego, Poznań 1984”; zastosowano go w całej pracy tylko dwa razy, i to w odniesieniu do jednego kanonu – 909, w pierwszym przypadku przywołanego dość sztucznie (s. 31). Owszem, prawo liturgiczne – mimo że stanowi część porządku prawnego Kościoła – zostało wyłączone z Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 2), ale nie do tego stopnia, aby przy omawianiu czasu i miejsca milczenia w liturgii po Soborze Watykańskim II regulacje kodeksowe pominąć bądź cytować przypadkowo. Wystarczająco liczne przepisy o charakterze liturgicznym spotykamy zwłaszcza w prawie o posłu-

dze uświęcania. W związku z podjętą przez ks. Cebulę problematyką *Milczenie w liturgii* na szczególną uwagę zasługują m.in. kanony 898, 962 § 2, 1063 n. 3 i 1173. Odniesienie do norm podstawowego zbioru prawa w Kościele podkreśliłoby wiążący charakter przepisów liturgicznych zwłaszcza wobec tych, którzy celebrować, a niekiedy „brak im ducha”, i termin „odprawiać” rozumieją według pierwszego znaczenia tego słowa (zob. *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979, s. 470). Uwypuklam ten aspekt, gdyż autor omawianego opracowania nie określa jego adresata (brak wstępu), z zastosowanej zaś metody prezentacji zagadnienia (przeгляд norm, zestawienie) wnioskuję, że jest ono kierowane przede wszystkim do aktualnych i przyszłych przewodniczących liturgii.

Mimo powyższych zastrzeżeń publikacja ta może stanowić cenny przewodnik dla wymienionego grona, jak również innych wiernych, którzy pragną owocniej uczestniczyć w liturgii (przede wszystkim dzięki treści trzeciego rozdziału i wskazaniu w przypisach popularnych opracowań, zwłaszcza artykułów w czasopiśmie).

Wiesław S. Bar OFMConv

Mirosław D a n i l u k SCJ, Karol K l a u z a, *Podręczna encyklopedia instytutów życia konsekrowanego. Pojęcia, terminy, instytucje, dokumenty, czasopisma, sigła*, Lublin 1994, ss. 298, RW KUL.

Dzięki niestrudzonemu wysiłkowi autorów została opublikowana, dość długo i starannie przygotowywana, *Podręczna encyklopedia instytutów życia konsekrowanego*. Pomysł jej wydania zrodził się niejako na marginesie pracy autorów w Międzywydziałowym Zakładzie Leksykograficznym KUL. Tam właśnie dojrzała, jak sami stwierdzają we Wstępie, „[...] potrzeba przekazu w usystematyzowany sposób bogatej tradycji zakonnej, przede wszystkim w sferze pojęć [...]” (s. 5). W tymże Wstępie autorzy tłumaczą i uzasadniają układ *Encyklopedii*, podają wykorzystane źródła bibliograficzne (*notabene* bardzo bogate; szkoda jednak, że nie sięgnęli oni nadto do historii monastycyzmu zachodniego w opracowaniu C. H. Lawrence’a pt. *Medieval Monasticism. Forms of Religious Life in Western Europe in the Middle Age*, 2 ed., London–New York 1989) oraz wyjaśniają dobór haseł. Następnie są umieszczone Skróty bibliograficzne oraz Skróty ogólne. Poważne znaczenie informacyjne mają sigła zakonne objaśnione starannie i wyczerpująco (s. 13-54). Krytycznie trzeba wszak zauważyć, iż zakres treściowy OFM jest większy od podanego na s. 37 i obecnie obejmuje też OFMBern oraz OFMRef (s. 38), gdyż tzw. bernardyni czy reformaci współcześnie nie istnieją jako odrębny zakon franciszkański.

Tematyka poszczególnych haseł jest bardzo bogata i zróżnicowana. Odnosi się ona zarówno do życia zakonnego na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Nie uważam, aby w krótkiej recenzji możliwa i celowa była krytyczna ocena wszystkich haseł, zwłaszcza że przed publikacją *Encyklopedii* M. Daniluk i K. Klauza zasięgaliby opinii wielu specja-